



The Holy See

Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka

do Gruzji i Azerbejdżanu

(30 września - 2 października 2016)

SPOTKANIE Z JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCIĄ I BŁOGOSŁAWIONYM ELIASZEM II, ZWIERZCHNIKIEM I PATRIARCHĄ GRUZIŃSKIEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

Pałac Patriarchatu - Tbilisi

Piątek, 30 września 2016 roku

[Multimedia]

Dziękuję Waszej Świątobliwości. Jestem głęboko wzruszony słysząc „Ave Maria” skomponowane osobiście przez Waszą Świątobliwość. Jedynie z serca, które tak bardzo kocha Świętą Bożą Rodzicielkę, z serca synowskiego, ale także i dziecięcego, może wypłynąć coś tak pięknego!

Wielką radością jest dla mnie spotkanie z Waszą Świątobliwością oraz czcigodnymi Metropolitami, Arcybiskupami i Biskupami – członkami Świętego Synodu. Pozdrawiam Pana Premiera, a także Was, dostojni Przedstawiciele środowisk akademickich i kultury.

Wasza Świątobliwość otworzył nowy rozdział w stosunkach między Gruzińskim Kościołem Prawosławnym a Kościołem katolickim, podejmując pierwszą historyczną wizytę patriarchy gruzińskiego w Watykanie. Przy tej okazji wymienił z Biskupem Rzymu pocałunek pokoju i obietnicę modlitwy za siebie nawzajem. W ten sposób możliwe było umocnienie ważnych więzi, istniejących między nami od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Rozwinęły się one i są utrzymywane. Są naznaczone szacunkiem i serdecznością, jak to ukazuje także serdeczna gościnność okazywana tutaj moim wysłannikom i przedstawicielom, działania studyjne i badania naukowe w Archiwach Watykańskich i na uniwersytetach papieskich ze strony wiernych gruzińskiego prawosławia, obecność w Rzymie waszej wspólnoty, goszczonej w jednym z kościołów mojej diecezji oraz współpraca z lokalną społecznością katolicką, zwłaszcza o charakterze kulturowym. Przybyłem do tej błogosławionej ziemi jako pielgrzym i przyjaciel w

okresie, gdy dla katolików nadchodzi punkt kulminacyjny Roku Jubileuszowego Miłosierdzia. Również święty Jan Paweł II, pierwszy spośród Następców Piotra, udał się tutaj w bardzo ważnym momencie, na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000: przybył aby utwierdzić „głębokie i mocne więzi” ze Stolicą Apostolską (*Przemówienie podczas ceremonii powitalnej*, Tbilisi, 8 listopada 1999: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2000, s. 20) i przypomnieć jak bardzo potrzebny jest na progu trzeciego tysiąclecia „wkład Gruzji — starożytnego kraju leżącego na skrzyżowaniu kultur i tradycji — w budowę [...] cywilizacji miłości” (*Przemówienie w rezydencji patriarchalnej*, Tbilisi, 8 listopada 1999: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2000, s. 21).

Obecnie, Boża Opatrzność pozwala nam spotkać się ponownie i wobec świata spragnionego miłosierdzia, jedności i pokoju, wzywa nas, aby te więzi między nami otrzymały nowy impuls, odnowiony zapal, których pocałunek pokoju i nasz braterski uścisk są już wymownym znakiem. Gruziński Kościół Prawosławny, posiadający swoje korzenie w przepowiadaniu apostoelskim, a zwłaszcza w postaci apostoła Andrzeja oraz Kościół Rzymski, założony na męczeństwie apostoła Piotra, mają w ten sposób łaskę odnowienia dziś, w imię Chrystusa i na Jego chwałę, piękna apostoelskiego braterstwa. Piotr i Andrzej, byli naprawdę braćmi: Jezus wezwał ich do porzucenia sieci i stania się, razem, rybakami ludzi (por. *Mk* 1,16-17). Najdroższy Bracie, pozwólmy na nowo, by spojrzał na nas Pan Jezus, dajmy się raz jeszcze pociągnąć Jego zachętą, by porzucić to, co nas powstrzymuje od bycia razem głosicielami Jego obecności.

Wspiera nas w tym miłość, która zmieniła życie Apostołów. Jest to miłość nie mająca sobie równych, którą ucieleśnił Pan: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (*J* 15,13); On nas ją obdarzył, abyśmy się wzajemnie miłowali, tak jak On nas umiłował (por. *J* 15,12). Odnośnie do tego, wielki poeta tej ziemi zdaje się kierować także do nas swoje słynne słowa: „Czy czytałeś, jak apostołowie piszą o miłości, jak o niej mówią, jak ją wychwalają? Poznaj ją, skieruj swą myśl do tych słów: miłość nas wywyższa” (S. RUSTAWELI, // *Cavaliere nella pelle di tigre*, Tbilisi 1988, strofa 785). Doprawdy, miłość Pana nas wynosi, ponieważ pozwala nam wznieść się ponad nieporozumienia z przeszłości, ponad wyrachowania dnia dzisiejszego i obawy o przyszłość.

Naród gruziński na przestrzeni wieków zaświadczył o wspaniałości tej miłości. I w niej znalazł siłę, by podnieść się po niezliczonych próbach. To w niej wzniósł się do szczytów niezwykłego piękna artystycznego. Bez miłości, jak napisał bowiem inny wasz wielki poeta, „ani słońce nie panuje na sklepieniu nieba” a dla ludzi, „nie ma ani piękna, ani nieśmiertelności” (G. TABIDZE, *Senza l'amore* w: *Galaktion Tabidze*, Tbilisi 1982, 25). W miłości swoje uzasadnienie znajduje nieśmiertelne piękno waszego dziedzictwa kulturowego, które wyraża się w różnorodnych formach, jak na przykład, w muzyce, malarstwie, architekturze i tańcu. Ty, Najdroższy Bracie, dałeś temu godny wyraz, szczególnie komponując cenne święte hymny, niektóre również w języku łacińskim, szczególnie drogie tradycji katolickiej. Wzbogacają one wasz skarb wiary i kultury, będąc wyjątkowym darem dla chrześcijaństwa i ludzkości, który zasługuje na to by był znanym i docenianym przez wszystkich.

Chwalebne dzieje Ewangelii w tym kraju zawdzięcza się w sposób szczególny świętej Ninonie, która jest przyrównywana do Apostołów: szerzyła ona wiarę w szczególnym znaku krzyża wykonanego z drewna winorośli. To nie jest krzyż ogołcony, ponieważ obraz winorośli, obok owocu, który jest doskonały na tej ziemi, przedstawia Pana Jezusa. On jest naprawdę „prawdziwym krzewem winnym” i prosił swoich Apostołów, aby trwali mocno w Niego wszczępieni, jak latorośle, aby przynieść owoc (por. J 15,1-8). Najdroższy bracie, by Ewangelia przynosiła owoce także dzisiaj, żąda się od nas, abyśmy trwali jeszcze mocniej w Panu, zjednoczeni między nami. Niech wielka rzesza świętych, których ma ten kraj, zachęca do umieszczenia Ewangelii ponad wszystko i ewangelizowania tak, jak w przeszłości, a nawet bardziej niż w przeszłości, będąc wolnymi od pułapek presji i otwartymi na odwieczną nowość Boga. Niech trudności nie stanowią przeszkód, ale niech będą bodźcami do lepszego wzajemnego poznania siebie, dzielenia istoty wiary, do zintensyfikowania modlitwy jedni za drugich oraz współpracy z miłością apostolską we wspólnym świadectwie, ku chwale Boga w niebie i w służbie pokoju na ziemi.

Naród gruziński lubi świętować, najbardziej cenione wartości, wznosząc toast owocem winnego krzewu. Wraz z miłością, która uwzniośla, szczególna rola przypisana jest przyjaźni. „Kto nie szuka przyjaciela, jest nieprzyjacielem samego siebie” - przypomina raz jeszcze poeta (S. RUSTAWELI, *Il Cavaliere nella pelle di tigre*, strofa 847). Chcę być szczerym przyjacielem tej ziemi i tego drogiego narodu, który nie zapomina o otrzymanym dobru i którego gościnność połączona jest ze stylem życia autentycznie pełnym nadziei, pomimo trudności, których nigdy nie brakuje. Także to nastawienie pozytywne jest zakorzenione w wierze, prowadzącej Gruzinów, by przywoływać do swego stołu, pokój dla wszystkich, pamiętając nawet o wrogach.

Z pokojem i przebaczeniem jesteśmy wezwani do pokonywania naszych prawdziwych wrogów, którzy nie są z ciała i krwi, ale są nimi złe duchy na zewnątrz i wewnątrz nas (por. Ef 6,12). Ta błogosławiona ziemia jest pełna odważnych bohaterów według Ewangelii, którzy jak św. Jerzy potrafili pokonać zło. Myślę o wielu mnichach, a zwłaszcza o wielu męczennikach, których życie zatriumfowało „wiarą i cierpliwością” (IOANE SABANISZE, *Męczeństwo Abo*, III): przeszło przez tygiel cierpienia, będąc zjednoczonym z Panem i w ten sposób przyniosło paschalny owoc, zraszając gruzińską ziemię krwią przelaną ze względu na miłość. Niech ich wstawiennictwo przyniesie ulgę wielu chrześcijanom, którzy stale dziś na całym świecie cierpią prześladowania i zniewagi, oraz umocni w nas dobre pragnienie, aby być zjednoczonymi jak bracia, aby głosić Ewangelię pokoju.

[Po wymianie darów]

Dziękuję, Wasza Świątobliwość. Niech Bóg błogosławi Jego Świątobliwości i Gruzinowskiemu Kościołowi Prawosławnemu. Dziękuję, Wasza Świątobliwość. Oby mógł podążać naprzód na drodze wolności.

[...]

Dziękuję, Wasza Świątobliwość za przyjęcie i za wypowiedziane słowa. Dziękuję za życzliwość Waszej Świątobliwości, a także za to braterskie zaangażowanie, by modlić się za siebie nawzajem, po przekazaniu sobie pocałunku pokoju. Dziękuję.